
SYLWIA SZAREJKO

EKSPONATY MUZEUM PAMIĘCI SYBIRU – PRÓBA OPOWIEŚCI O TRAUMATYCZNYM DOŚWIADCZENIU MASOWYCH DEPORTACJI

W Białymstoku powstaje Muzeum Pamięci Sybiru – jak wielokrotnie zostało to już podkreślone – największe i najnowocześniejsze muzeum narracyjne w Polsce Wschodniej. Inicjatywa wydaje się być słuszna, bowiem doświadczenie masowych deportacji na Sybir wytworzyło szczególnie paradygmat owej przestrzeni geograficznej. Potwierdzone to zostało w wypowiedziach wielu polskich intelektualistów, którzy przeżyli sowiecki terror. Gustaw Herling-Grudziński w wywiadzie przeprowadzonym przez Konrada Tatarowskiego dla Radia Wolna Europa w 1982 roku, powiedział, że deportacje na Sybir: „to doświadczenie, którego nie można wymazać z pamięci”¹. Jego opinia wydaje się być słuszna, szczególnie współcześnie, kiedy prawie każdy odbiorca postrzega Sybir, jako „niehumanitarną ziemię”². Traumatyczne doświadczenie polskich deportowanych wpłynęło zatem na percypowanie XX-wiecznej historii, jak skomentował profesor Włodzimierz Bolecki³.

Podczas tworzenia nowego muzeum, pracownicy Instytucji winni pamiętać o tych dwóch drogach prezentacji. Mam tu na myśli imperatyw autora w prezentacji faktów, jak również kategorię prawdy, która jest odkrywana przez odbiorców podczas zwiedzania muzealnej wystawy. Pytania jakie powstają, brzmią: jak połączyć te dwa sposoby prezentacji? Jak przedstawić traumatyczne doświadczenie masowych deportacji i jednocześnie nie traumatyzować go, lecz przybliżyć? Czy jest to w ogóle możliwe?

¹ *Z łagru człowiek wychodził wypalony*. Gustaw Herling Grudziński w rozmowie z Konradem Tatarowskim, Polskie Radio 1982, <https://www.polskieradio.pl/236> (dostęp z dn. 09.07.2019r.).

² Sformułowanie „niehumanitarna ziemia” zostało stworzone przez Józefa Czapskiego, który zatytułował tak książkę. Zob. J. Czapski, *Na niehumanitarnej ziemi*, Paryż: Instytut Literacki, 1949. W artykule „niehumanitarna ziemia” odnosi się do obszaru, który nazywany jest Sybirem, a zatem jest to teren geograficznie bardziej rozległy, bowiem dotyczy obszaru nie tylko Syberii, ale także terytorium współczesnego Kazachstanu.

³ *Związek sowiecki był jednym wielkim łagrem*. Audycja z profesorem Włodzimierzem Boleckim, Polskie Radio 2014, <https://www.polskieradio.pl/236> (dostęp z dn. 09.07.2019r.).

Muzeum Pamięci Sybiru troszcząc się o fakty historyczne, próbuje także zaprezentować odbiorcom „nieładną ziemię” w szerszej perspektywie. Chcąc uniknąć bycia kolejnym muzeum historycznym, instytucja stara się edukować odbiorców – uczyć o syberyjskiej traumie, nie tylko poprzez opinie i doświadczenia deportowanych, ale także pamiątki, które zostały przywiezione z zesłania, jak również spotkania edukacyjne i imprezy popularyzacyjne. Czy jest to wystarczająca działalność w dyskursie na temat traumy? Odpowiedź na to pytanie pozostaje, jak sądzę, otwarta.

Trauma

W artykule chciałabym zwrócić szczególną uwagę na istotę muzealiów składających się na kolekcję Muzeum Pamięci Sybiru, które stanowią interesujący przykład prezentacji traumatycznych doświadczeń. Wybór muzealiów, którego dokonałam jest subiektywny, ale w moim odczuciu, obrazowo prezentuje najciekawsze ścieżki interpretacyjne, które można wykorzystać w dyskursie o traumie. Jak zostało już dowiedzione, ekonomia moralna ulega ciągłym przekształceniom, stąd, podążając za Katarzyną Bojarską: „powinniśmy zawiesić wiarę w neutralność/przezroczystość koncepcji »traumy«, a przede wszystkim jej własnej historii”⁴.

Nie ulega zatem wątpliwości, że interpretacja znajdujących się w muzealnej kolekcji pamiątek musi wypływać z analizy zarówno tekstów niekwestionowanych autorytetów w postaci Zygmunta Freuda, czy Jacquesa Lancana, ale także popartej historycznie wiedzy na temat tragicznych wydarzeń, które miały miejsce w XX wieku. Bojarska trafnie przywołuje badania angielskiej historyczki sztuki – Griseldy Pollock, która wyróżnia dwa rodzaje traumy: strukturalną i historyczną⁵. Trauma strukturalna, jak dowodzi badaczka, polega na pierwotnym wyparciu, odrzuceniu sytuacji trudnych, które kształtują człowieka. Nie pozostawia zatem żadnej pamięci o zdarzeniach. Natomiast trauma historyczna odnosi się do sytuacji historycznych, które mogą mieć (i w większości przypadków mają) wpływ na ludzkie życie⁶. W odniesieniu do Polaków deportowanych na Sybir, jak również kolejnych pokoleń rodzin dotkniętych tą traumatyczną opresją, nie ulega wątpliwości, że miało to wpływ na ich dalsze funkcjonowanie. Nie mam tu tylko na myśli kwestii związanych np. z utratą bliskich, czy zmianą miejsca zamieszkania, chodzi mi o przechowywanie pamięci o owych traumatycznych doświadczeniach i jej prezentację.

Muzealna kolekcja, na którą składają się obiekty przedstawiające traumę zesłań na Sybir osób bezpośrednio dotkniętych tą tragedią, jest pasywna, a w związku z tym nie jest możliwe, aby wpłynęła na zmianę rzeczywistości. Może jednak (stanowiąc w końcu twór ludzki) oddziaływać we wnętrzu odbiorcy, jeżeli, co zauważa Elżbieta Sala: „nastąpi jej recepcja, a więc aktywne

⁴ K. Bojarska, *Trauma. Przegapione spotkania z historią*, „Dwutygodnik.com” <https://www.dwutygodnik.com/artykul/1734-trauma-przegapione-spotkania-z-historia.html> (dostęp z dn. 09.07.2019r.).

⁵ Tamże.

⁶ Tamże.

przyjęcie przekazywanego przez nią znaczenia”⁷. Owe oddziaływanie na odbiorcę wydaje się być elementem niezbędnym, jeżeli poważnie myślimy o tym, aby społeczeństwu udało się wspólnie przepracować traumę. Jeśli jednak zostanie to zaniechane, człowiek będzie nieświadomie dążyć do jej powtórzenia, czego dowodził na przełomie XIX i XX wieku Freud.

Dopiero uznanie i oplakanie straty tworzy przestrzeń na inną, wolną od przymusu powtarzania rzeczywistość. Sednem opracowywania traumy jest to, by emocjonalnie uznać katastrofę, która już się wydarzyła⁸.

Teoria Freuda, trafnie przywoływana przez Salę, wydaje się mieć odzwierciedlenie również w artefaktach znajdujących się w zbiorach Muzeum Pamięci Sybiru. Pośród ponad 4 tysięcy obiektów należących do Instytucji (przekazanych przez darczyńców, jak i zakupionych na aukcjach)⁹, znajdują się przedmioty, które niemal perfekcyjnie obrazują sposób przepracowania traumy przez Sybiraków i kolejne pokolenia osób, które już nie były bezpośrednio dotknięte dramatem deportacji.

Obiekty, które chciałabym opisać w niniejszym artykule zostały wykonane przez osoby deportowane na Sybir (I pokolenie) oraz ich dzieci (II pokolenie), których trauma nie dotyczyła bezpośrednio. Zbiór ten uwidacznia, że twórca przedmiotu, jako bohater historii zarówno indywidualnej, jak i zbiorowej działa w koncepcji: „między tym, po kim toczą się dzieje a tym, kto wpływa na rozwój wypadków”¹⁰. Aby lepiej zrozumieć ową koncepcję przywołam dłuższy cytat pochodzący z artykułu *Przeżyć raz jeszcze: performance, pamięć, trauma* autorstwa Katarzyny Bojarskiej. Mimo że autorka wykorzystuje wydarzenie historyczne zupełnie inne niż deportacje na Sybir, bo posługuje się przykładem powstania warszawskiego, wykorzystane przez nią opinie, pochodzące od uczestnika powstania, wybitnego poety – Mirona Białoszewskiego, a także użyte metafory wydają się być odpowiednią narracją dotyczącą traumy i pamięci – także w odniesieniu do ludzi deportowanych na Sybir:

[...] to chodzenie i opowiadanie wszystkim wokół o powstaniu, wracanie tam jest jak rozbrajanie bomb, możliwość życia pomimo grozy tamtej śmierci (ludzi i miasta), pisanie to bodaj najskuteczniejsza detonacja, choć wiadomo, że ani sztuka ani literatura zawsze do końca skuteczną formą terapii nie były i nie są¹¹.

I dalej:

[...] to rozbrajanie nie jest bezpieczne, że rzeczywistość w której żyje [Białoszewski – S. Sz.], od majaków dzieli tylko cienka linia, którą kiedyś, w stanie kryzysu, słabości, zwątpienia, może przekroczyć i zginąć [...]. Z jednej więc strony bomby już go nie zabijają, bo odkąd zabiły go po raz pierwszy, już jest bomboodporny, dlatego, że teraz bombardują już tylko w przypomnieniu,

⁷ E. Sala, *Sila traumy, bezsilność sztuki*, „MOCAK Forum”, <https://www.mocak.pl/sila-traumy-bezsilnosc-sztuki-elzbieta-sala> (dostęp z dn. 09.07.2019r.).

⁸ Tamże.

⁹ Stan na 31 lipca 2019 r. – 4463.

¹⁰ K. Bojarska, *Przeżyć raz jeszcze: performance, pamięć trauma*, „Sztuka i dokumenty” 2013, nr 9, s. 71.

¹¹ Tamże, s. 72.

z drugiej zaś może jednak go trafi, skoro przypomnienie jest jego rzeczywistością¹².

Owo „rozbrowienie bomb” to, jak twierdził już w IV w. p.n.e. jeden z najślawniejszych starożytnych filozofów Grecji – Arystoteles, fundamentalna tendencja człowieka prowadząca do oswojenia traumy poprzez nazwanie, opisanie i włączenie jej w pewną narrację¹³. Idąc tym tropem dalej, tym razem za współczesnym wybitnym amerykańskim psychologiem – Peterem A. Levinem:

[...] należy delikatnie nakłonić cierpiącą osobę do odczuwania i tolerowania doznań, które kiedyś ją przygniotły. Pozwala to zrosnąć się traumatycznym wspomnieniom, na powrót połączyć i przetransformować¹⁴.

Muzealia

Ojciec Maksymilian Januskiewicz – kapelan i członek Związku Nauczycieli Tajnego Nauczania, po przeczytaniu autobiografii Anny Jakubów, napisał: „Prawda pokorna latami się przedziera przez krzyk kłamstwa i fałszu, ale tylko ona jest zwycięska, bo jest Prawdą”¹⁵. Nie ulega wątpliwość, że słowa franciszkanina mogą stanowić motto przewodnie wszystkich opisanych w niniejszym artykule historii, stanowiąc punkt wyjścia do rozważań na temat traumatycznego doświadczenia Sybiraków, jakie kryje się w memorabiliach należących do Muzeum Pamięci Sybiru.

Anna Jakubów urodziła się 17 września 1931 roku w województwie nowogródzkim, w powiecie Stołpce, w leśniczówce Kromań. Wspomnienia, które spisała w 1999 roku rozpoczyna od opisu lat dziecięcych spędzonych w rodzinnym majątku na wschodnich terenach II Rzeczypospolitej. Prowadzona przez nią opowieść charakteryzuje się stylem gawędziarskim, w którym autorka wspomina piękne, międzywojenne czasy, o czym świadczą jej wypowiedzi: „Moim przysmakiem były raki, które mamusia umiała znakomicie przyrządzać”¹⁶, czy dalej: „Bardzo dobre powietrze pachnące żywicą, ogromne połacie lasów i łąk stanowiły wspaniałe warunki do hasania i wesołych zabaw”¹⁷. Czytając wspomnienia Anny Jakubów wyczuwalna jest nostalgia za czymś, co utracone. Uczucie to nie jest mylne, bowiem beztrioskie lata dzieciństwa zostały brutalnie przerwane przez wybuch II wojny światowej i wkroczenie wojsk sowieckich na terytorium II RP, co nastąpiło 17 września 1939 roku. Data ta stanowi swoistą cezurę w dyskursie o sowieckich represjach wobec obywateli polskich, bowiem to właśnie od momentu agresji ZSRR na Polskę zaczyna się okres katorgi tysięcy obywateli II RP, którzy w czterech masowych deportacjach, przeprowadzonych od 10 lutego 1940 roku do 22 czerwca 1941 roku, zostali zesłani na Sybir.

¹² Tamże.

¹³ Tamże, s. 75.

¹⁴ P.A. Levine, *Trauma i pamięć. Mózg i ciało w poszukiwaniu autentycznej przeszłości*, Warszawa: Czarna Owca, 2017, s. 197-198.

¹⁵ Autograf z gratulacjami od o. M. Januskiewicza (18.12.1999 r.), [w:] A. Jakubów, *Autobiografia spisana w 1999 r.* Zbiory Muzeum Pamięci Sybiru Sygn. ADZ I D/W/6.

¹⁶ A. Jakubów, *Autobiografia spisana w 1999 r.* Zbiory Muzeum Pamięci Sybiru Sygn. ADZ I D/W/6.

¹⁷ Tamże.

Anna Jakubów wraz ze swoją rodziną została wywieziona w głąb ZSRR podczas pierwszej masowej deportacji – 10 lutego 1940 roku. 9-letnia wówczas autorka tak opisuje moment aresztowania:

Tę datę zapamiętam na całe życie [...] łomotanie do drzwi bardzo się nasiliło. Po otwarciu drzwi wtargnęło dwóch wojskowych z bronią i aresztowano nas. [...] Dali nam pół godziny na spakowanie się. Trudno było się tak nagle zebrać, była druga w nocy, zima, wszyscy wyrwani ze snu. Całe zamieszanie było spotęgowane jeszcze świadomością, że jesteśmy krok od śmierci¹⁸.

Od tego momentu autorka nie wspomina już o latach dzieciństwa, opowiada natomiast o doświadczeniu transportu w głąb ZSRR, docelowym miejscu deportacji oraz życiu na zesłaniu. Dramatyczne doświadczenie podróży na Wschód opisuje następująco:

Czekały już na nas wagony bydlęce. Upychano ludzi w tych wagonach jak śledzie w beczce [...] Co kilka dni pociąg zatrzymywał się, kazano wszystkim wychodzić z wagonów i pod strażą się załatwiać [...] z wszystkich wagonów wynoszono zmarłych owiniętych w prześcieradła i kładziono przy wagonach¹⁹.

Anna Jakubów wraz z rodziną (matką, ojcem, trzema siostrami przyrodnimi z pierwszego małżeństwa matki, siostrą i bratem) została deportowana do posesji oddalonego 60 kilometrów od Warzęgi w wołogodzkiej obłosti nieopodal Archangielska. W 1942 roku na podstawie układu Sikorski-Majski trzy najstarsze siostry Autorki wstąpiły w szeregi organizowanej przez gen. Władysława Andersa Armii Polskiej, zaś reszta rodziny skorzystała z możliwości swobodnego poruszania się po Związku Radzieckim i została przetransportowana do Altajskiego Kraju, który miał charakteryzować się łagodniejszym klimatem. Niestety wyobrażenie było mylne, a rodzina Jakubów zaczęła katorżniczą pracę w tajdze. Wspomnienia Autorki z pobytu w południowej Syberii nie odbiegają w swoim opisie od innych relacji zebranych od Sybiraków: wszechobecny głód, praca ponad ludzkie siły, strach, bieda. Nie dziwi więc fakt, że organizowane w 1946 roku repatriacje, pomimo braku możliwości powrotu na wschodnie ziemie II RP (przyłączone już wówczas do ZSRR), bardzo cieszyły wszystkich zesłanych, bo jak wspomina Anna Jakubów: „radość i ogromne szczęście, że zamieszkamy w Ojczyźnie przepełniła wszystkich [...] tej radości nie da się opisać słowami”²⁰.

10 maja 1946 roku (po 6 latach zesłania), autorka jako 15-letnia nastolatka, wraz z rodziną, dotarła do Przemyśla, by następnie udać się na Ziemię Odzyskaną, bowiem tam repatrianci mogli ułożyć swoje życie od nowa. Jej dalsza biografia związana jest z Jelenią Górą i Kowarami, gdzie od lat 50. XX wieku poświęciła się wychowaniu dzieci. Jak mówi:

Tak mijały lata pełne szczęścia i dziękczynienia Panu Bogu za doznane łaski powrotu całej rodziny do Ojczyzny i za ocalone życie. Były to lata pełne nadziei i optymizmu. Byliśmy młodzi i wierzyliśmy, że będzie coraz lepiej²¹.

¹⁸ Tamże.

¹⁹ Tamże.

²⁰ Tamże.

²¹ Tamże.

Anna Jakubów urodziła dwoje dzieci – w 1956 roku córkę Ewę, zaś w 1957 roku syna Jerzego. Dramatyczne wspomnienia z pobytu na Sybirze spisała w 1999 roku jako 68-letnia kobieta, niespełna ćwierć wieku od artystycznego debiutu syna.



Rys. 1. J. Jakubów, *Ostatnia stacja*, Sygn. MPS/339/4

Jerzy Jakubów – absolwent Zespołu Szkół Plastycznych im. Antoniego Kenara w Zakopanem jest artystą (grafikiem, rzeźbiarzem, malarzem), jedynym uczniem wybitnego, polskiego grafika – Józefa Gielniaka. Syberyjską traumę, przeżytą przez matkę, artysta opowiedział w projekcie „Syberyjski Eksodus”. Cykl prac autora, który powstał w 2009 roku składa się z 20 obrazów o wymiarach 50x70 cm wykonanych w technice pasteli olejnej. Analizując prace artysty nie sposób nie zauważyć zbieżności tytułów prac z sytuacjami, o których opowiadała Anna Jakubów. Nie ulega zatem wątpliwości, że historia matki, została przez syna zaadoptowana na potrzeby artystycznej manifestacji traumatycznego doświadczenia, jakim były masowe deportacje ludności polskiej na Sybir. Wśród prac Jakubowa znajdujemy pastele o tytułach m. in.: „Ostatnia stacja”, „Spław drewna”, „Zbiór żywicy”.

Anna Jakubów opisując podróż na Sybir, wielokrotnie podkreślała w swoich wspomnieniach, że była to droga w nieznaną. Nikt z pasażerów nie wiedział dokąd zmierza pociąg, ani gdzie znajduje się miejsce ich osiedlenia. Jedyne czego byli pewni, to to, że:

To miało być nasze mieszkanie przez ponad miesiąc. Zakratowane okna, zasuwana żelazna na drzwi i strażnik uzbrojony, miały gwarantować, że nikt nie wyśliznie się i nie ucieknie od swojego przeznaczenia²².

²² Tamże.

Dwa kolejne obrazy artysty poświęcone są pracy, jaką wykonywali Polacy na zesłaniu. Anna Jakubów w autobiografii opowiada o katordze jej ojca, który początkowo w posiołku nieopodal Archangielska pracował przy wycince drzew, zaś w Kraju Ałtajskim zajmował się wraz z żoną zbieraniem żywicy. Autorka opisuje to następująco:

Tym razem tatuś wycinał na drzewach bardzo misterny wzór z gałązek, z którego spływała żywica. Była to wbrew pozorom bardzo ciężka praca. Mamusia chodziła po całym lesie z dwoma ciężkimi wiadrami i zbierała tę ciekącą żywicę. Była to praca katorżnicza, do kresu wytrzymałości²³.



Rys. 2. J. Jakubów, *Na składzie*, Sygn. MPS/339/2



Rys. 3. J. Jakubów, *Zbiór żywicy*, Sygn. MPS/339/7

²³ Tamże.

Anna Jakubów spisała historię traumatycznego doświadczenia zsyłki na Sybir, a także powrotu do Ojczyzny w 1999 roku, a więc dopiero po ponad 50. latach pobytu w Polsce. Przeżyta trauma, zapamiętana z wieloma szczegółami, bez cienia wątpliwości, musiała konstituować rodzinne życie Jakubów, tym bardziej, że autorka wspomnień wielokrotnie podkreśla silne więzy rodzinne, które wraz z wiarą, pozwoliły jej przetrwać i deportacje, i cierpienia, i choroby. Projekt „Syberyjski Eksodus” Jerzego Jakubowa staje się więc o tyle interesujący, o ile potwierdzający pewną zależność. Artysta, nie doświadczywszy okrucieństw II wojny światowej, poznawał historię poprzez rodzinne wspomnienia, które kreowały jego tożsamość jako syna Sybiraków i repatriantów. Próba zrozumienia tragicznych losów rodziny, przepracowania traumy, ze względu na artystyczną wrażliwość, znalazła ujście w autorskim cyklu pastel, w którym autor podjął starania twórczego, stylistycznie wyważonego oswojenia traumatycznej, rodzinnej historii.

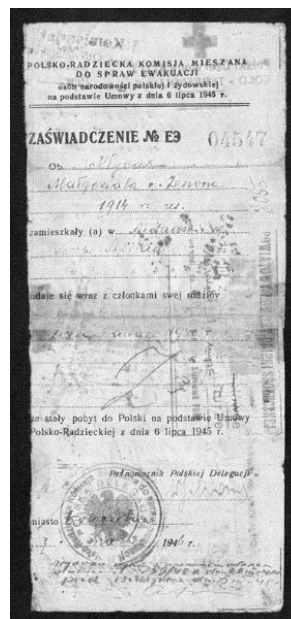
Zupełnie innym przykładem, stanowiącym ciekawe *exemplum* w dyskursie nad traumą jest historia Barbary Sokólskiej z domu Młynarz. Urodzona 15 marca 1940 roku w Dobrej Wólce w powiecie pińskim, leżącym wówczas na terenie województwa poleskiego, miała zaledwie przeszło 3 tygodnie, kiedy wraz z rodziną została wywieziona na Sybir podczas drugiej deportacji – 13 kwietnia 1940 roku. Historię zesłania opisuje przez wspomnienia swojej matki. W nagranej 5 czerwca 2012 roku wideo-rozmowie z Moniką Kościukiewicz opowiadając o syberyjskim doświadczeniu zesłania, Barbara Sokólska wielokrotnie powtarza: „według mamy”, „z tego, co mi opowiadała mama”²⁴. W celu wiernego odtworzenia poszczególnych etapów deportacji, posługuje się przechowywanymi w domu pamiątkami. Wspomnienia matki, memorabilia, dokumenty oraz pamiętnik jej ojca pozwoliły zatem odtworzyć początkowe lata zesłania, których bohaterka wywiadu, z racji wieku, nie może pamiętać. Niemniej jednak, fatum śmierci od samego początku towarzyszył bohaterce relacji, bowiem, jak miała mówić jej matka: „przeżyła tylko dzięki Bożej Opatrzności. Ludzie wyglądali jak ludzkie cienie”²⁵.

Barbara Sokólska przeżyła na zesłaniu 6 lat, a pierwsze, własne wspomnienia, jakie posiada z pobytu na Sybirze to wnęka nad piecem w domu w Kazachstanie, gdzie leżała razem z bratem: „chyba musieliśmy być chorzy. Oni nas takim czarnym dziegiem wysmarowali, tacy jak Murzyni wyglądaliśmy”²⁶. Barbara Sokólska nie pamięta z zesłania dramatycznych scen, opisywanych przez większość Sybiraków, bowiem swoją opowieść tworzy wokół wspomnień matki i pamiątek. Jej własne wspomnienia dotyczą głównie ostatnich lat spędzonych w Kazachstanie oraz powrotu do Polski. Kobieta wraz z matką przywiozły kufer, w którym przez wszystkie lata były przechowywane pamiątki z zesłania. Ze względu na sytuację polityczną w kraju, rodzina Młynarzy musiała ukrywać fakt bycia Sybirakami. Skonstruowano im także życiorysy w taki sposób, aby w dokumentach nie znalazła się informacja,

²⁴ Relacja Barbary Sokólskiej z domu Młynarz nagrana przez Monikę Kościukiewicz. Zbiory Muzeum Pamięci Sybiru Sygn. ADZiD/HM/0064.

²⁵ Tamże.

²⁶ Tamże.



Rys. 5. Zaświadczenie repatriacyjne
Małgorzaty Młynarz nr 04547,
Sygn. MPS/D/23

Ostatnim przykładem obrazującym przepracowanie syberyjskiej traumy opisanym w artykule są rzeźby Alfreda Szczepińskiego, urodzonego 14 grudnia 1928 roku w miejscowości Aleksandrówka na Wołyniu. O życiu Alfreda Szczepińskiego wiemy niewiele. W ustaleniu podstawowych faktów pomaga ankieta Muzeum Pamięci Sybiru wypełniona 24 lipca 2014 roku przez córkę Sybiraka – Walentynę Karcz²⁹. Z informacji przez nią przekazanych wynika, że został wywieziony wraz z rodziną (ojcem Filipem, matką Krystyną, siostrą Natalią i braćmi – Wiktorem i Augustynem) na przełomie maja-czerwca 1941 roku podczas czwartej deportacji do miejscowości Bolszaja Jerba w Kraju Krasnojarskim. Córka nie posiada informacji na temat pobytu ojca na zesłaniu, bowiem niechętnie wracał wspomnieniami do tamtego okresu swojego życia. Osierocony przez rodziców (matka zmarła na tyfus, a ojciec w obozie pracy) trafił do polskiego domu dziecka w Bolszaja Jerba, gdzie pozostał do 1946 roku. Po repatriacji znalazł się w Gdyni, bowiem zamierzał wstąpić do Szkoły Morskiej, jednak z zeznań córki wynika, że podczas kąpieli na plaży, gdzie przebywał wraz z innymi dziećmi z domu dziecka, został okradziony. Dramatyczne położenie młodzieńca dostrzegli jednak marynarze, którzy przygarnęli chłopaka na statek. W taki oto sposób zaczął pracę jako pokładowy majtek, rozpoczynając nowe życie w Polsce.

Alfred Szczepiński należał do tej grupy Sybiraków, która nie „rozbrajała bomb” – podążając za metaforą Białoszewskiego, nie opowiadała o swojej traumie z pobytu na Sybirze. Zatem nieopowiedziane historie, wśród których: zesłanie, śmierć rodziców, pobyt w domu dziecka, stanowiące historyczną prawdę zostały przez doświadczonego zakodowane, a następnie zako-

²⁹ Ankieta Muzeum Pamięci Sybiru wypełniona przez Walentynę Karcz, 24.07.2017r.

munikowane „w bardziej lub mniej wymyślny sposób”³⁰. A więc, podążając zgodnie za teorią freudowską: „zawartość utajona została przekształcona w jawną reprezentację”³¹.

Niezaprzeczalnym dowodem potwierdzającym powyższe stwierdzenie są wykonane w latach 80. i 90. XX wieku, a także w latach dwutysięcznych rzeźby i płaskorzeźby autorstwa Alfreda Szczepińskiego. W muzealnej kolekcji znajduje się 20 prac Sybiraka, z których każda posiada swój tytuł, jednoznacznie nawiązujący do syberyjskich doświadczeń Autora. W zbiorach Muzeum Pamięci Sybiru znajdujemy powstałe w Gdyni płaskorzeźby z drewna. Jedna z nich o wymiarach 30x24x4 cm powstała 23 marca 1991 roku zatytułowana jest „Trzech synów zesłańca Sybiru”, zaś druga o wymiarach 27x16x4 cm nosi tytuł „Postać w czerwonym płaszczu”.



Rys. 6. A. Szczepiński,
Trzech synów zesłańca Sybiru, Sygn.
MPS/21.



Rys. 7. A. Szczepiński,
Postać w czerwonym płaszczu,
Sygn. MPS/ 27

³⁰ D. Kołodziejczyk, M. Świetlicki, B. Stefanescu, *Wstęp*, w: *Trauma kulturowa jako palimpsest: (post)komunizm w kontekście porównawczym nowoczesności, totalitaryzmów i (post)kolonializmów*, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 2017, s. 11.

³¹ Tamże, s. 12.

Nie zamierzam poddawać analizie artystycznej zaprezentowanych prac Alfreda Szczepińskiego. Moim celem jest jedynie próba przedstawienia różnych możliwości opowiadania o doświadczonej traumie. Autor, popierający działalność Związku Sybiraków (stworzył także płaskorzeźbę z godłem Związku), w wielu swoich pracach silnie manifestuje wiarę w wartości chrześcijańskie, a martyrologiczne ideały wydają się być jego sposobem na przepracowanie traumatycznych zdarzeń z okresu zsyłki na Sybir. Opowiadanie bez opowiadania (bowiem bez użycia słów) o syberyjskim doświadczeniu przy wykorzystaniu prostego i dosłownego symbolu, stanowić może dla Autora swoistą terapię – wypowiadać dotychczas przez niego niewypowiedziane.

Redaktorzy książki (Dorota Kołodziejczyk, Mateusz Świetlicki, Bogdan Stefanescu) *Trauma kulturowa jako palimpsest: (post)komunizm w kontekście porównawczym nowoczesności, totalitaryzmów i (post)kolonializmów* twierdzą, że:

Badacz traumy musi się skonfrontować z perswazyjnym aspektem narracji traumatycznej, zazwyczaj niedoskonałej, pełnej luk, zaniechań, być może nawet fałszywych wspomnień, nieokreślonych sygnałów i wszelkiego rodzaju strategii unikowych. Przede wszystkim jednak musi zmierzyć się z najbardziej dotkliwym skutkiem traumy, który nawet nie jest pamięcią doświadczonego bólu, lecz groźbą zaniku pamięci jako jedyne go śladu tego, co wydarzyło się w przeszłości, a wraz z nią tego, co składa się na ludzkie „ja”³².

Analiza znajdujących się w Muzeum Pamięci Sybiru pamiątek, które dokumentują traumatyczne doświadczenie masowych deportacji na Sybir przeprowadzonych przez Sowieców w latach 1940-1941 miała na celu przybliżenie czytelnikom problemu z jakim od dawna zmagają się nie tylko nauki społeczne i humanistyczne, ale także, a może przede wszystkim dyskusja publiczna. Bowiem mimo upływu lat, traumatyczne dziedzictwo Europy Środkowo-Wschodniej do dzisiaj nie zostało do końca przeanalizowane i zbadane. Muzeum Pamięci Sybiru ma szansę stać się międzynarodową placówką, która w sposób świadomy, odpowiedzialny i niestronniczy przyczyni się do stworzenia przestrzeni przychylnej dialogowi o traumatycznym dziedzictwie. Pamiętając o syberyjskim doświadczeniu, będzie je oswajać, przedstawiać, analizować, próbować zrozumieć, jednocześnie nie traumatyzując go. Zadanie to niełatwe...

*

Zbiory Muzeum Pamięci Sybiru

Ankieta Muzeum Pamięci Sybiru wypełniona przez Walentynę Karcz, 24.07.2017r.; Jakubów Anna, *Autobiografia spisana w 1999 r.*, Sygn. ADZ I D/W/6; Jakubów Jerzy, *Ostatnia stacja.*, Sygn. MPS/339/4; Jakubów Jerzy, *Na składzie*, Sygn. MPS/339/2; Jakubów Jerzy, *Zbiór żywicy*, Sygn. MPS/339/7; Pamiętnik Zygmunta Młynarza, Sygn. MPS/D/244 ; Relacja Barbary Sokólskiej z domu Młynarz nagrana przez Monikę Kościukiewicz, Sygn. ADZiD/HM/0064; Zaświadczenie repatriacyjne Małgorzty Młynarz nr 04547, Sygn. MPS/D/23; Szczepiński Alfred, *Trzech synów zesańca Sybiru*, Sygn. MPS/21; Szczepiński Alfred, *Postać w czerwonym płaszczu*, Sygn. MPS/ 27.

³² Tamże, s. 11.

Bibliografia

Bojarska Katarzyna, *Przeżyć raz jeszcze: performance, pamięć, trauma*, „Sztuka i dokumenty” 2013, nr 9, s. 69-76; Bojarska Katarzyna, *Sztuka niemożliwej możliwości*, „Teksty Drugie” 2010, nr 5, s. 156-166; Bojarska Katarzyna, *Trauma przegapione spotkania z historią*, „Dwutygodnik.com”, <https://www.dwutygodnik.com/artukul/1734-trauma-przegapione-spotkania-z-historia.html> (dostęp z dn. 09.07.2019 r.); Czapski Józef, *Na nieludzkiej ziemi*, Paryż: Instytut Literacki 1949; Janusz Bernadetta, *Niewypowiedziane cierpienia. Międzypokoleniowy przekaz traumy*, „Znak” 2015, nr 720, <http://www.miesiecznik.znak.com.pl/7202015bernadettajanuszniewypowiedziane-cierpienia-miedzypokoleniowy-przekaz-traumy/> (dostęp z dn. 09.07.2019 r.); Kołodziejczyk Dorota, Świetlicki Mateusz, Stefanescu Bogdan, *Wstęp [w:] Trauma kulturowa jako palimpsest: (post)komunizm w kontekście porównawczym nowoczesności, totalitaryzmów i (post)kolonializmów*, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 2017, s. 9-13; Kuczyński Antoni, *Syberia. 400 lat polskiej diaspory. Zestawia, martyrologia i sukces cywilizacyjny Polaków*, Krzeszowice: Wydawnictwo Kubajak, 2016; Levine Peter A., *Trauma i pamięć. Mózg i ciało w poszukiwaniu autentycznej przeszłości*, Warszawa: Czarna Owca, 2017; Lis-Turlejska Maja, *Traumatyczne zdarzenia i ich skutki psychiczne*, Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Psychologii PAN, 2005; *Obóz-Muzeum. Trauma we współczesnym wystawiennictwie*, pod red. Małgorzaty Fabiszak i Marcina Owsinińskiego, Kraków: Universitas, 2013; Radny Alina, *Wpływ Traumy na psychikę. Psychoterapia ofiary*, „Annales Academiae Medicae Stetinensis” 2011, t. 57, nr Sympozja I, nr 106-119; Sala Elżbieta, *Sila traumy, bezsilność sztuki*, „MOCAK Forum”, <https://www.mocak.pl/sila-traumy-bezsilnosc-sztuki-elzbieta-sala> (dostęp z dn. 09.07.2019 r.); Stachowski Lutosław, *Muzea jako strażnicy materiałów archiwalnych*, „Problemy archiwistyki” 2009, nr 1, s. 23-49, <https://www.archiwa.gov.pl/images/docs/problemy/LStachowski.pdf> (dostęp dn. 09.07.2019 r.); Tabaszewska Justyna, *Trauma jako estetyczne, afektywne doświadczenie. Próba analizy „empatycznej wizji”*, „Teksty Drugie” 2010, nr 4, s. 221-234.

Audycje radiowe

Z łagru człowiek wychodził wypalony. Gustaw Herling-Grudziński w rozmowie z Konradem Tatarowskim, Polskie Radio, 1982, <https://www.polskieradio.pl/236> (dostęp z dn. 09.07.2019 r.); *Związek sowiecki był jednym wielkim łagrem*. Audycja z prof. Włodzimierzem Boleckim, Polskie Radio 2014, <https://www.polskieradio.pl/236> (dostęp z dn. 09.07.2019 r.).